

# Kultura stołu

Zobaczymy na niej wyposażenie stołowe, meble i tkaniny funkcjonujące w kuchniach i jadalniach klasy średniej, czyli bogatego mieszczaństwa, inteligencji oraz burżuazji zamieszkującej ziemie polskie, w tym Łódź i okolice, na przełomie XIX i XX stulecia oraz w okresie międzywojennym. – Otwarta w Noc Muzeów wystawa jest projektem szczególnym, ponieważ pozwala spojrzeć na historię i kulturę codzienności z perspektywy przedmiotów, które przez lata towarzyszyły ludziom podczas najważniejszych rodzinnych i społecznych wydarzeń. Ostateczny efekt przerósł nasze początkowe oczekiwania. Udało się stworzyć prezentację atrakcyjną wizualnie, a jednocześnie bogatą merytorycznie – uważa dyrektor sieradzkiego muzeum, Piotr Gutbier.

Wystawa powstała na bazie zbiorów własnych placówki, z których na szczególną uwagę zasługuje elegancki serwis do kawy z lat 30. XX wieku z fabryki porcelany w Ćmielowie, ale też meble, dzieła sztuki i tkaniny z epoki budujące klimat ekspozycji, jak obraz łódzkiego „monachijczyka” Szczepana Andrzejewskiego czy makatka ze sloganem: „Świeża woda humoru doda”. Stopień zamożności, pozycja towarzyska i gust ówczesnych użytkowników tych obiektów były bowiem zróżnicowane i warto na to zwrócić uwagę oglądając wystawę, którą dopowiadają wydruki z opiniotwórczych niegdyś czasopism, takich jak „Tygodnik Mód i Powieści” albo „Bluszcz” oraz reklamy firm, np. słynnej Spółki Akcyjnej Fabryk Metalowych Norblin, Bracia Buch i T. Werner z Warszawy (która miała oddział w Głownie). Z tej wytwórni pochodzą m.in. wykwintne sztuce z początku XX stulecia, wypożyczone od dr. Andrzeja Pajewskiego – znanego łódzkiego kolekcjonera, który wielokrotnie używał swoich zbiorów Muzeum Okręgowemu w Sieradzu. To jego własnością jest efektowna boliera do herbaty z tacą w formie stolika, wyprodukowana w angielskiej wytwórni na początku XX wieku, fantazyjne kieliszki z kolorowego szkła z Kristallglasmanufaktur Theresienthal w Bawarii czy secesyjna żardiniera z motywem nimfy i wazki z przełomu XIX i XX wieku. Swoją drogą nie każdy dziś wie, do czego służyły żardinierki i jak funkcjonowały bolierki – takich informacji trochę brakuje, dlatego polecam uwadze widzów skromny, ale pięknie wydany folder towarzyszący ekspozycji, w którym jej kurator, dr Łukasz Grzejszczak, opowiada o stołowej etykietce, pochodzeniu i zastosowaniu niektórych eksponatów.

Na wystawę składają się także obiekty wypożyczone z Muzeum Miasta Zgierza, Muzeum im. Jerzego Dunin-Borkowskiego w Krośniewicach, Sieradzkiego Klubu Kolekcjonera i Hobbysty oraz Domu Aukcyjnego Rynek Sztuki w Łodzi. – Dzięki ich otwartości mogliśmy zaprezentować eksponaty rzadko pokazywane publiczności, co znacząco podniosło wartość wystawy. Podziękowania należą się panu Papiewskiemu, którego wiedza i życzliwość miały wpływ na realizację projektu. Nasze doświadczenia ze współpracy są na tyle pozytywne, że już dziś rozmawiamy o możliwościach wspólnych przedsięwzięć w przyszłości – zdradza dyrektor.

Jak udało mi się ustalić u źródła, łódzki kolekcjoner planuje w sieradzkim muzeum nową odsłonę autoportretów artystów polskich, których zbór (obejmujący kilkadziesiąt dzieł autorów tworzących w XVIII-XXI wieku) znacząco powiększył w ostatnim dziesięcioleciu. Przypomnijmy, że ich pierwsza prezentacja miała miejsce w 2012 r. w Muzeum Miasta Łodzi, a następnie w Muzeum Okręgowym w Sieradzu. Byłby to więc powrót do ważnego i ciekawego tematu, a zarazem kolejny pretekst do odwiedzin Sieradza.

**Monika Nowakowska**

**„Nakryty stół w kuchniach i jadalniach XIX i XX wieku” - wystawa w Muzeum Okręgowym w Sieradzu, czynna do 23 sierpnia 2026, kurator - Łukasz Grzejszczak.**